

ODBUDUJĄ TORY NA ODCINKU BOJANOWO - GÓRA?

Kolej na decyzję

Na trasie znajduje się, m.in. stacja w Zaborowicach

WRACAMY
DO TEMATU

Choć od zadeklarowania woli przejęcia przez marszałka województwa dolnośląskiego nieużytkowanej i częściowo rozebranej linii kolejowej Bojanowo - Góra minęło półtora roku, konkretny brak. Linia dotąd nie została przekazana samorządowi, nie zapadła też decyzja o budowie wiaduktu kolejowego nad S5 w okolicach węzła Bojanowo.

Dawid Bela
d.bela@zycie-rawicza.pl

Linie zarządzaną przez kilka kolejowych spółek chce przejąć samorząd Województwa Dolnośląskiego. Nie będzie to jednak możliwe, dopóki zgody nie wyrażą ministerstwo infrastruktury i zarząd naszego województwa, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zadeklaruje wybudowania wiaduktu nad drogą S5.

Dopiero w październiku 2018 roku, marszałek województwa dolnośląskiego - Cezary Przybylski, poinformował o chęci przejęcia od PKP 22 dolnośląskich linii kolejowych. Wśród nich znalazła się i ta łącząca Bojanowo z Górą. Woleń usankcjonowano, przyjmując stosowne uchwały. Minął rok, a przejęcia linii nadal nie sfinalizowano. - Z uwagi na różnicowany stan prawny poszczególnych odcinków linii kolejowych i bieżącą

akceptowanie przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego zapisów protokołu uzgodnień - informuje Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP S.A. - Następnymi krokami będzie uzyskanie niezbędnych zgód korporacyjnych wewnątrz spółki, na poziomie zarządu PKP S.A. oraz skierowanie wniosku do Ministerstwa Infrastruktury o wydanie zgody na obrót nieruchomości, wchodzącymi w skład linii nr 372 - wyjaśnia.

GÓRA APELUJE

Tymczasem, władze samorządowe Góry nie ustają w stara-



przez siebie innych linii. Wynika z nich, że koszt remontu kilometra wynosi około 2 miliony złotych. Do tego dochodzi elektryfikacja. Cena za kilometr to 800-900 tys. zł. Daje to około 40-45 milionów złotych.

Środki na odbudowę nie mają pochodzić wyłącznie z budżetu Dolnego Śląska. - Planujemy skorzystać z rządowego programu Kolej Plus. Zgłosimy tam trasy o długości nawet do 270 kilometrów - w tym linię do Góry. Koszt ich remontu łącznie szacujemy na 550 mln złotych. 85% dofinansowania ma pochodzić

dotąd nie została przekazana samorządowi, nie zapadła też decyzja o budowie wiaduktu kolejowego nad S5 w okolicach węzła Bojanowo.

Dawid Bela
d.bela@zycie-rawicza.pl

Linie zarządzaną przez kilka kolejowych spółek chce przejąć samorząd Województwa Dolnośląskiego. Nie będzie to jednak możliwe, dopóki zgody nie wyrażą ministerstwo infrastruktury i zarząd naszego województwa, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zadeklaruje wybudowania wiaduktu nad drogą S5.

EKSPRESÓWKA „ODCIĘŁA” GÓRĘ

By przywrócić linię do eksploatacji, oprócz jej modernizacji, niezbędna jest właśnie budowa wiaduktu kolejowego nad drogą ekspresową, o którą władze gminy Góra zabiegają. Kilkanaście lat temu, w momencie wytyczenia trasy ekspresówki, zapadła decyzja o rozebraniu fragmentu linii kolejowej nr 372, co nie podobało się samorządowcom z gminy, jak i powiatu górowskiego. Wyrażali bowiem obawę o gospodarczy zastój regionu.

POROZUMIENIE JEST, KONKRETÓW BRAK

W 2010 roku przy „okrągłym stole” zasiedli przedstawiciele kilku instytucji. Wśród nich byli reprezentanci: Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, PKP PLK (zarządca linii), powiatu górowskiego i gminy Góra. Podpisano porozumienie, w myśl którego GDDKiA miałyby wybudować wiadukt kolejowy nad drogą ekspresową S5 - w przypadku zaistnienia uzasadnionych potrzeb społeczno-gospodarczych. Od tego momentu sprawa właściwie utknęła.

Dopiero w październiku 2018 roku, marszałek województwa dolnośląskiego - Cezary Przybylski, poinformował o chęci przejęcia od PKP 22 dolnośląskich linii kolejowych. Wśród nich znalazła się i ta łącząca Bojanowo z Górą. Wolę usankcjonowano, przyjmując stosowne uchwały. Minął rok, a przejęcia linii nadal nie sfinalizowano. - Z uwagi na różnicowany stan prawny poszczególnych odcinków linii kolejowych i bieżącą

akceptowanie przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego zapisów protokołu uzgodnień - informuje Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP S.A. - Następnymi krokami będzie uzyskanie niezbędnych zgód korporacyjnych wewnątrz spółki, na poziomie zarządu PKP S.A. oraz skierowanie wniosku do Ministerstwa Infrastruktury o wydanie zgody na obrót nieruchomościami, wchodzącymi w skład linii nr 372 - wyjaśnia.

GÓRA APELUJE

Tymczasem, władze samorządowe Góry nie ustają w staraniach o wybudowanie wiaduktu kolejowego nad „eską” - w okolicy węzła Bojanowo. Kolejne pismo do GDDKiA burmistrz Irena Krzyszkiewicz wysłała w styczniu. - Mając na względzie zapisy porozumienia podpisanego w 2010 r., potrzeba budowy wiaduktu powinna wynikać z uzasadnionych potrzeb społeczno-gospodarczych. Oddział podtrzymuje swoje stanowisko, że budowa wiaduktu jest zasadna tylko łącznie z podjęciem prac dla całego odcinka linii kolejowej - odpowiada Alina Cieślak, rzecznik prasowy poznańskiego oddziału generalnej dyrekcji. - Zwróciliśmy się o zajęcie stanowiska przez przyszłego właściciela linii (zarządu województwa dolnośląskiego - przyp. red.) co do planowanych prac rewitalizacyjnych i przekazanie go wszystkim zainteresowanym stronom - dopowiada rzeczniczka.

KTO ZYSKA?

Odbudowa linii to szansa dla Bojanowa, o czym wspomina burmistrz Maciej Dubiel. - Uzyskalibyśmy więcej połączeń z Wrocławiem, jak i nowe - z Górą - komentuje wóldarz, dodając: - Czekamy na



KAŻDY INWESTOR PYTA:
„CZY MACIE DOSTĘP DO
KOLEI?”

- Irena Krzyszkiewicz,
burmistrz Góry.

sytuację w kraju - stan epidemii - cały proces jest kontynuowany, niemniej jednak spodziewać się należy jego wydłużenia w czasie - przyznaje Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego.

DŁUGOTRWAŁY PROCES

Jak ustaliliśmy w PKP S.A., na razie zakończono przygotowania do przekazania odcinka Borszyn Wielki - Góra. Na finiszu są natomiast prace nad wielkopolskim odcinkiem. - Oczekujemy na za-



UZYSKALIBYŚMY
WIĘCEJ POŁĄCZEŃ
Z WROCŁAWIEM, JAK
I NOWE - Z GÓRĄ

- Maciej Dubiel,
burmistrz Bojanowa.

rozwój wydarzeń. Przede wszystkim, skorzystałaby jednak gmina Góra. Uzyskałaby dostęp do kolei. Według zapowiedzi z kwietnia 2019 roku, pociągi pasażerskie z Wrocławia przez Rawicz i Bojanowo mogłyby kursować co godzinę. Linia kolejowa byłaby też ważna dla przedsiębiorców w podstrefie „Góra” Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jak i tych potencjalnie zainteresowanych prowadzeniem w niej działalności. - Każdy inwestor pyta: „czy macie dostęp do kolei?” - przyznaje burmistrz Góry Irena Krzyszkiewicz.

WIELOMILIONOWE KOSZTY

Długość odcinka Bojanowo - Góra wynosi dokładnie 15,305 km. Samorząd województwa dolnośląskiego rozstrzygał już przetargi na modernizację przejętych

przez siebie innych linii. Wynika z nich, że koszt remontu kilometra wynosi około 2 miliony złotych. Do tego dochodzi elektryfikacja. Cena za kilometr to 800-900 tys. zł. Daje to około 40-45 milionów złotych.

Środki na odbudowę nie mają pochodzić wyłącznie z budżetu Dolnego Śląska. - Planujemy skorzystać z rządowego programu Kolej Plus. Zgłosimy tam trasy o długości nawet do 270 kilometrów - w tym linię do Góry. Koszt ich remontu łącznie szacujemy na 550 mln złotych. 85% dofinansowania ma pochodzić ze strony budżetu państwa. Pozostałe 15% to jest wydatek, który - z drobnym udziałem samorządów gmin, powiatów czy przedsiębiorców - jesteśmy w stanie „udźwignąć” w tej kadencji i ewentualnie na początku kolejnej - zaznacza radny województwa dolnośląskiego Patryk Wild, zabiegający o przekazanie linii dolnośląskiemu samorządowi.

Dodatkowy koszt - w przypadku linii Bojanowo - Góra - to oczywiście wiadukt nad „eską”, który można ostrożnie szacować na kilkadziesiąt milionów złotych. Jak się dowiedzieliśmy, jego budowa - z punktu widzenia technicznego - wcale będzie należała do najprostszyc. Kilkusettmetrowy obiekt (nie tylko nad S5, ale i równoległą trasą Trzebosz - Karolewo), tuż przed stacją w Bojanowie prowadzony po ciasnym łuku, musi bowiem zostać „włączony” do istniejących torów. Czy pieniądze na niego wyda GDDKiA, w myśl porozumienia? Przekonamy się o tym w najbliższych miesiącach, chyba, że plany reaktywacji linii - ze względu na potężne koszty - zostaną zarzucone.